Ner 288. ROK 1839. SOBOTA 14 GRUDNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli świąt urocz. w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10 miesięcznie Złp. 4.

Imiona Rzymskie.
Jutro Jerenéusza Bisk.

Imiona Sławiańskie.
Jutro Wolimir.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina		Barometr do 0° Reanmura w miarze Paryzkiéj	Stopnie zimna podług Reanmura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27 1, 653	— 4, 2	1 36	Żaden	Chmury	
13	2	0, 442	+ 0, 4	1, 79	Pł Wschodni słaby	Pochmurno	Deszcz
	10	26 10, 997	— 1, 1	2, 10	Wschodni słaby	„	Deszcz

Wiadomości zagraniczne.

— Paryż 2 Grudnia —

Rząd otrzymał nader ważne wiadomości z Algieru. Abd-el-Kader rozpoczął wojnę, którą marszałek Valée dawno już przewidywał. W dniu 17 i 18 listopada Hadjutowie wykonali kilka napadów które z siłą zostały odparte. W dniu 20 Abd-el-Kader przysłał marszałkowi list donoszący mu, że wszyscy Arabowie żądają wojny, i że on się nie może opierać, w tymże dniu jego wojska przeszły przez Chiffa. Komendant z Buffarick posłał dwa konwoje z słabą eskortą do Mered i do obozu Qued-Lalleg. Te konwoje zostały o godzinę drogi od Buffarick napadnięte przez kilka tysięcy Arabów. Oficer dowodzący konwojem udającym się do Mered, utworzył karrę z wozów, żołnierze bronili się dzielnie i dali czas garnizonowi w Buffarick przyjść im na pomoc. Konwój został ocalony i tylko dowódca poległ od kuli. Drugi konwój mniej był szczęśliwym, wszyscy żołnierze i dowódca polegli. Kiedy kolumna z Buffarick przybyła na pole bitwy, Arabowie uciekli uprowadzając z sobą wszystkie muły. To nieszczęście powinno było nakazać wszystkim dowódcom ostrożność, tym czasem kiedy w dniu 21, 1500 Arabów przeszło znowu przez Chiffa, dowódca obozu Qued-Lalleg wysłał przeciw nim 200 ludzi, którzy zostali napadnięci przez Arabów i zniszczeni (écrasé). 105 oficerów i żołnierzy padło na placu. Reszta zdołała cofnąć się do obozu pod zasłoną jego armat które mnóstwo Arabów trupem położyły. Na zachodzie w dniu 20 listopada zstąpiła z gór Beni Mussa kolumna nieprzyjacielska. Garnizony obozów Aracht i Arba wystąpiły przeciw niéj, dla zasłonienia cofnienia się mieszkańców którzy w obozach schronienia szukają. Nieco daléj na wschód uprowadzono mnóstwo bydła i zabito kilku kolonistów. Podług wczorajszych raportów nieprzyjaciel cofnął się na wszystkich punktach. Koloniści otrzymali broń i ładunki i wszędzie uzbrajają oni swoje domy. Pokolenia arabskie uciekły pod opiekę obozów. Skoro wojsko wypocznie jeśli otrzymamy posiłki i wróci piękne pogoda, mówi marszałek Valée pierwszą powinnością moją będzie skrócić zuchwałość Hadjutów którzy są naszemi najzręczniejszemi i najzeciętszemi nieprzyjaciołmi.

Rozchodzi się tu wieść, że minister wojny otrzymał jeszcze drugi raport od marszałka Valée, którego treść utajono, a w którym marszałek żąda niezwłocznie 50,000 ludzi w posiłku.

Dziś zajmował się tutejszy sąd assisów przesłuchaniem oskarżonych Vilcoq, Bichet, i Allard, którzy wydali nowy numer pisma *Moniteur republicain.* Wyrok jutro dopiero będzie wydany.

Zapewniają, że już przed trzema dniami odebrano w ministerstwie wojny prośbę marszałka Valée o dymisyę. Czy to podanie będzie przyjętém, i ktoby w takim razie był następcą marszałka, o tém nic wcale nie słychać.

Na giełdzie rozgłoszono wczoraj, że Abd-el-Kader napadł na jeden pułk francuzki i wszystkich do nogi wyciął. (Pogłoska ta potwierdziła się w części z doniesień poźniejszych.

— *Madryt* 19 *Listopada.* —

Słychać tu, zapewnie bezzasadnie, że Espartero ma się oddalić. Podług jednych dla tego że nie czuje się dosyć silnym aby zwalczyć Cabrerę, podług drugich ponieważ rząd w niektórych uwagach jakie mu ten xiąże przesłał, uczuł się obrażonym, szczególnie w obawach jakie wynurzył względem swobód. Jakkolwiek bądź, słychać o jego oddaleniu się. Espartero pisał do rządu, że za stósowne uważa pomaszerować z wojskiém swojém do Madrytu. Z armią aragońską, podług tychże listów ma być co dzień gorzéj. Zupełnie zbywa w kassach na pieniądzach, i nie wiedzą zkąd ich dostać. Winę tego przypisują niezręczności ministra skarbu.

— *Dnia 22 Listopada.* —

Gazeta dworska zawiera w dzisiejszym numerze, następujący okólnik ministra spraw zagranicznych do wszystkich ajentów dyplomatycznych i konsulów hiszpańskich.

»Mam przyjemność, że mogę panom donieść, iż J. K. Mość król holenderski, tak długo przerwane związki polityczne z Hiszpanią przywrócił, przez przyznanie rządu naszéj prawéj królowéj Izabelli II. Stosownie do tego J. K. M., król Wilhelm raczył barona Grovestines który już w roku 1833 był uwierzytelniony przy tutejszym dworze, i bawił tu do 1836 roku, mianować sprawującym interessa holenderskie przy dworze hiszpańskim. Jednocześnie królowa rejentka mianowała sprawującym interessa Jéj dostojnéj córki przy dworze hollenderskim. Don Ramon, Morja Batro, który już przyjmowanym był przez króla w Hadze, przed podaniem jeszcze swego pisma uwierzytelniającego.

Cabrera mówi w swoim rozkasie dziennym do armii w Aragonii Walencyi i Murcyi, że w prowincyach baskijskich pod rozkazami nieprzekupnych naczelników, Alzach, Ripolda, Echewaria Zumalacarreguj, bracia zmarłego jenerała i plebanie z Villareal de Zumalaraga, zebrało się 10,000 karlistów, którzy usługi swoje Don Carlosowi ofiarowali. W końcu donosi jeszcze że Castor Audichaga pod Amurrio, wziął w niewolę 1500 krystynistów.

Z Viniaros piszą w dniu 7 b. m. iż obawiają się że krążący przy tamtejszych brzegach okręt francuzki, ćwiczący się z ciężkiemi działami, daje znaki karlistom.

W dniu 17 umarł tu Don Miguel de Espartero, tytularny jałmużnik królowéj rejentki i brat xięcia Vitoryi.

Umiarkowani wyborcy w stolicy mają zamiar zebrać się jutro i postanowili wszelkiemi sposobami popierać gabinet.

Wiadomości z Aragonii sięgają do 21 listopada. Dotychczas nic ważnego nie wydarzyło się na placu wojny.

Pogłoska mówi, że Cabrera wkroczył do Castellote.

Espartero złagodził nieco okrutny rozkaz wygnania przeciw tym których krewni służą w wojsku Cabrery. Przepis ten ma tylko dotykać ojców, matki albo żony żołnierzy karlistoskich, to jest, jeśli karlista ma żonę, wtedy ona tylko ulega wygnaniu a reszta rodziny wolna jest od tego rozkazu; uwolnione także są rodziny, których członkowie służą w wojsku królowéj, chociażby inni zostawali między karlistami; tudzież te z których jeden przynajmniéj członek wyświadczył jakie usługi krystynistom albo w służbie królowéj poległ lub ciężką ranę poniosł.

Doniesienia Urzędowe.

PISARZ TRYBUNAŁU I. INSTANCYI.
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznej wiadomości, iż w drodze działu stósownie do art. 815 K. C. sprzedane zostaną przez licytacyą publiczną realności: 1mo Dom o piętrze z placem 473 sążni kwadratowych powierzchni mającym N. 161 oznaczony, na Podbrzeziu w gminie VI. M. Krakowa leżący, od północy z starą Wisłą, od wschodu z N. 162 Ignacego Jajeśoickiego, od południa z ulicą Podbrzezie. od zachodu z gruntem Rządowym graniczący; 2do realność z domem o piętrze pod L. 204 przy ulicy Zwie-

rzynieckiéj w gminie IX. M. Krakowa i zabudowaniem 153 sąż. kwadr. powierzchni mająca, od zachodu z uliczką wąską ku N. 199 prowadzącą, na północ z ogrodem N. 200 a od wschodu z realnością N. 203 stykająca się; i 3io kamienica w Mieście Krakowie przy ulicy Golębiéj pod L. 255 w gminie II. stojąca, od wschodu z kamienicą N. 254 XX. Kamedułów, na południe z pałacem Biskupów krakowskich, na zachód zaś z domami N. 270 i 269 granicząca, w jednéj połowie do SSrów ś. p. Jana Pileckiego a w drugiéj do pozostałej po tymże wdowy Zofii z Klimasów 1mo voto Pileckiéj, 2do Ziębińskiéj, tak z mocy aktów urzędowych wspólnego kupna, jako też z mocy testamentu tegoż Jana Pileckiego urzędownie w dniu 26 sierpnia 1837 r. przed Ignacym Ostaszewskim pisarzem aktowym zeznanego, należące, a to z mocy wyroku Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa i Jego Okręgu w dniu 4 września 1839 r. zapadłego, prawomocnego, którym summa szacunkowa każdéj z powyższych realności według aktów detaxacyi sądowéj oznaczoną i warunki sprzedaży ustanowiona zostały, a mianowicie. Co do realności pod L. 161 na Podbrzeziu.

1) Cena szacunkowa realności pod L. 161 z placem, stósownie do aktu oszacowania z dnia 20 stycznia 1838 r. ustanawia się na pierwsze wywołanie w summie złp. 19,370 groszy 25.

2) Chęć licytowania mający, złoży na *vadium* 1/10 część ceny szacunkowéj, to jest złp. 1937, od którego jedynie Zofia Ziębińska dział popierająca z prawa wspolności jest wolną.

3) Nabywca zapłaci wszelkie koszta popierania licytacyi do rąk i za kwitem Adwokata takową licytacyą popierającego, a to zaraz po wyroku prawomocnym też koszta zasądzającym.

4) Równie nabywca zobowiązanym będzie zapłacić podatki zaległe, gdyby się takowe okazały, a to stósownie do przepisów prawa, równie opłacać będzie czynszu ziemnego do kassy głównéj rocznie po złp. 4 na rzecz Skarbu M. Krakowa bez potrącenia z szacunku.

5) Wypłaty wszelkie z resztującego szacunku nastąpią na skutek klassyfikacyi i działu z obowiązkiem płacenia przez nowonabywcę procentu po 5/100 od dnia licytacyi rzeczonego domu.

6) Schedy małoletnich Pileckich, jakie z działu wypadną zostaną przy nieruchomości, aż do postanowienia w téj mierze rady familijnéj, równie z obowiązkiem płacenia procentu po 5/100 od dnia licytacyi rachować się mającym.

7) Niedopełniający któregokolwiek warunku licytacyi, utraci *vadium* na korzyść takową popierającéj i SSrów ś. p. Pileckiego i drócz tego nowa licytacya na koszt niedopełniającego ogłoszoną zostanie.

8) Przysądzenie stanowcze téj realności nawet na pierwszym terminie licytacyi nastąpić może, gdy który z pretendentów najwięcéj zaofiaruje.

9) Gdyby kto w ciągu tygodnia po stanowczém przysądzeniu o 1/4 część ceny wylicytowanéj więcéj zaofiarował, obowiązany jest takową złożyć w dopozyt sądowy i nowa licytacya stósownie do prawa przedsięwziętą będzie.

10) Po dopełnieniu warunków licytacyi 2, 3, 4. nowonabywca otrzyma dekret dziedzictwa téj realności.

Termina licytacyi powyższéj realności ustanawiają się następujące:

1. na dzień 31 styczn.
2. na dzień 28 lutego
3. na dzień 27 marca

1840 r.

Co do realności pod L. 204 przy ulicy Zwierzynieckiéj, inaczéj na przedmieściu Nowy Swiat.

1) Cena szacunkowa realności pod L. 204 w przedmieściu Nowy Swiat, ustanawia się na pierwsze wywołanie w summie złp. 9301 gr. 26 a to według nowéj detaxacyi z dnia 16 lutego 1839 r.

2) Chęć licytowania mający złoży na *vadium* 1/10 część ceny szacunkowéj, to jest kwotę złp. 930 od którego jedynie Zofia Ziębińska dział popierająca z prawa wspólności i Szymon Pilecki sukces. pełnoletni są wolni.

3) Nabywca zapłaci wszelkie koszta popierania licytacyi do rąk i za kwitem Adwokata licytacyą popierającego, a to zaraz po prawomocności wyroku takowe zasądzającego.

4) Równie nabywca zobowiązanym będzie zapłacić podatki zaległe, gdyby się takowe okazały, a to stósownie do przepisów prawa, równie opłacać będzie czynszu ziemnego do Kassy Główuéj rocznie złp. 7 na rzecz Szpitala Bożego Miłosierdzia, bez potrącenia z szacunku.

5) Wypłaty wszelkie z resztującego szacunku, nastąpią po prawomocności klassyfikacyi i działu z obowiązkiem płacenia przez nowonabywcę procentu po 5/100 od dnia licytacyi rzeczonego domu.

6) Schedy małoletnich Pileckich, jakie z działu wypadną, zostaną przy nierucho-

ści aż do postanowienia w téj mierze rady familijnéj, równie z obowiązkiem płacenia procentu po 5/100 od dnia licytacyi rachować się mającym.

7) Niedopełniający któregokolwiek warunku licytacyi utraci *vadium* na korzyść takową popierającéj i SSrów ś. p. Pileckiego i prócz tego nowa licytacya na koszt niedopełniającego ogłoszoną zostanie.

8) Przysądzenie stanowcze téj realności nawet na pierwszym terminie licytacyi nastąpić może, gdy który z pretendentów najwięcéj zaofiaruje.

9) Gdyby kto w ciągu tygodnia po stanowczém przysądzeniu o 1/4 część ceny wylicytowanéj więcéj zaofiarował, obowiązany jest takową w depozyt sądowy złożyć, i nowa licytacya stósownie do prawa przedsięwziętą będzie.

10) Po dopełnieniu warunków licytacyi 2, 3. i 4, nowonabywca otrzyma dekret dziedzictwa tejże realności.

Do uskutecznienia licytacyi powyższéj realności ustanawiają się termina.

1. na dzień 7 lutego
2. na dzień 6 marca
3. na dzień 8 kwietnia } 1840 r.

Co do kamienicy pod L. 255 przy ulicy Gołębiéj, warunki téj są następujące.

1) Cena szacunkowa realności pod L. 255 przy ulicy Gołębiéj, ustanawia się na pierwsze wywołanie w summie złp. 17,020 gr. 29 a to według nowéj detaxacyi z dnia 16 lutego 1839 r.

2) Chęć licytowania mający złoży na *vadium* 1/10 część summy szacunkowéj to jest kwotę złp. 1702 od którego jedynie Zofija Ziębińska dział popierająca, z prawa współności jest wolną.

3) Nabywca zapłaci wszelkie koszta popierania licytacyi, do rąk i za kwitem Adwokata licytacyą popierającego, a to zaraz po prawomocności wyroku takowe zasądzającego.

4) Równie nabywca zobowiązany będzie zapłacić podatki zaległe gdyby się takowe okazały a to stósownie do przepisów prawa.

5) Wypłaty wszelkie z resztującego szacunku nastąpią po prawomocności klasyfikacyi i działu z obowiązkiem płacenia przez nowonabywcę procentu po 5/100 od dnia licytacyi rzeczonego domu.

6) Schedy małoletnich Pileckich, jakie z działu wypadną, zostaną przy nieruchomości aż do postanowienia w tej mierze rady familijnéj równie z obowiązkiem płacenia procentu po 5/100 od dnia licytacyi rachować się mającym.

7) Niedopełniający któregokolwiek warunku licytacyi, utraci *vadium* na korzyść takową popierającéj i sukcessorów ś. p. Pileckiego, i prócz tego nowa licytacya na jego koszt ogłoszoną zostanie.

8) Przysądzenia stanowcze téj realności nawet na pierwszym terminie licytacyi nastąpić może, gdy który z pretendentów najwięcéj zaofiaruje.

9) Gdyby kto w ciągu tygodnia po stanowczém przysądzeniu o ¼ część ceny wylicytowanéj wyżéj zaofiarował, obowiązany jest złożyć takową w Depozyt Sądowy, i nowa licytacya stósownie do prawa przedsięwziętą będzie.

10) Po dopełnieniu warunków licytacyi 2, 3, i 4 nowonabywca otrzyma dekret dziedzictwa tejże realności.

Licytacya powyższéj realności odbywać się będzie w następujących terminach:

1. na dzień 12 lutego
2. na dzień 11 marca
3. na dzień 10 kwietnia } 1840 r.

Sprzedaż wymienionych zwyż realności popiera Jan Kanty Kleszczyński O. P. M. adwokat w Krakowie przy ulicy Floryańskiéj pod L. 557 mieszkający i tamże bióro swe utrzymujący.

Wzywają się przeto na takowe licytacye w Sali Audyencyonalnéj Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa i J. O. w Krakowie w gmachu pod L. 106 o godzinie 10 z rana odbywać się mające, chęć licytowania mający jakoteż wszyscy wierzyciele i prawo rzeczowe mający, aby pod rygorem prawa, wszelkie dowody praw swych na pierwszym terminie licytacyi każdéj z osobna realności złożyli z ustanowieniem adwokata.

Kraków dnia 26 listopada 1839 r.

Janicki.

W dniu 17 grudnia 1839 r. o godzinie 10 przed południem, w Krakowie w gmachu Sukiennicach w drodze exekucyi sądowéj odbywać się będzie publiczna licytacya jako to: komody, krzesełek, stołków, obrazów, sukien damskich, i t. p. Chęć licytowania mających na czas i miejsce oznaczone w gotowe pieniądze zaopatrzonych zaprasza się.

Kraków dnia 11 grudnia 1839 r.

Ludwik *Będziszewski* Kom. Sąd.

Sprostowanie. W Gazecie wczorajszéj N. 287 na karcie 3 wiersza 31 od góry, w przedziałce pierwszéj, zamiast *Ażeby nas* powinno bydź *Ażeby świat.*